VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 76)**

z dnia 18 lipca 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 76)

18 lipca 2019 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Mularczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3630);

– poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3251, 3134, 3193, 3562).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Niedużak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii wraz ze współpracownikami, **Marcin Warchoł** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Tomasz Szafrański** dyrektor Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej oraz **Jarosław Świeczkowski** – stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Adamczuk**, **Agnieszka Grybska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Tomasz Czech, Magdalena Klorek**, **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Witam państwa serdecznie na posiedzeniu Komisji. Witam panie i panów posłów. Witam pana senatora Zbigniewa Cichonia. Witam przedstawicieli Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii, na czele z panem ministrem Markiem Niedużakiem oraz Ministerstwa Sprawiedliwości, na czele z panem ministrem Marcinem Warchołem, którego w tej chwili jeszcze nie ma, ale zapewne zaraz dojdzie. Witam przedstawicieli Prokuratury Krajowej, na czele z panem Tomaszem Szafrańskim, dyrektorem Biura Prezydialnego PK.

Mamy dzisiaj w porządku dziennym posiedzenia planowane dwa punkty. Jest koncepcja, żeby najpierw rozpatrzyć poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3251, 3134, 3193, 3562). W punkcie drugim rozpatrzylibyśmy uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3630). Czy jest zgoda na przyjęcie takiego porządku dziennego posiedzenia? Słyszę, że nie ma jeszcze przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości i dlatego najpierw rozpatrzymy uchwałę Senatu. Nieobecni sobie zaszkodzili.

Czyli przejdziemy od razu do procedowania poprawek Senatu do k.s.h. Czy jest koncepcja omówienia tych poprawek całościowo. Słyszę, że możemy przejść bezpośrednio do procedowania. Poprawki będzie prezentował pan senator Zbigniew Cichoń.

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki 1. Oddaję głos panu senatorowi. Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Mam przyjemność przedstawić poprawki, które wprowadził Senat do Kodeksu spółek handlowych. Na wstępie powiem, że są to w większości poprawki o charakterze techniczno-legislacyjnym. Poprawek merytorycznych jest niewiele, tylko dwie, o ile dobrze pamiętam.

Pierwsza poprawka jest techniczno-legislacyjna. Proponujemy w niej zastąpienie sformułowania, że są wymogi, żeby określać przy zgłoszeniu spółki jej organy, które są wymagane ustawowo lub umową. Proponujemy skrócić sformułowanie, że należy zgłosić organy spółki. Uznaliśmy, że zbyteczne jest dodawanie w przepisie, że jest to wymagane ustawą lub umową. Przecież wiadomo, że o to właśnie chodzi, i że nie wolno zgłaszać dowolnych organów, które nie byłyby określone w ustawie lub umowie. Stąd wzięło się to uproszczenie.

Następnie w poprawce 1 w pkt b) jest podobna zmiana o charakterze czysto redakcyjnym.

Natomiast jeśli chodzi o poprawkę 2…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Może po kolei będziemy omawiać te poprawki i je przegłosowywać.

Senator Zbigniew Cichoń:

Państwo o tym decydujecie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi do tej poprawki?

Legislator Magdalena Klorek:

Biuro Legislacyjne nie ma uwag do poprawki 1. Zwracamy jednak uwagę, że poprawki od 1 do 4, od 6 do 8 oraz 13, 15, 17, 18 i od 20 do 23 mają charakter legislacyjny i mogą być głosowane łącznie. Do tych wszystkich poprawek Biuro nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

W takim razie, zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego, zarządzam łączne głosowanie tych wszystkich poprawek. Są to poprawki o charakterze legislacyjno-redakcyjnym. Nie ma potrzeby powtarzania numerów tych poprawek. Głosujemy je łącznie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tych poprawek? (7) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

Przechodzimy do rozpatrywania poprawek o charakterze merytorycznym. Proszę pana senatora o omówienie poprawki 5.

Senator Zbigniew Cichoń:

W poprawce 5 proponuje się skreślenie § 2 w art. 300^{18}. To jest poprawka, która wynika z oceny, że w § 1 jest generalnie uregulowane, iż umowa spółki może przewidywać, że akcjonariuszowi, któremu nie wypłacono w danym roku obrotowym, w pełni lub w części dywidendy z akcji uprzywilejowanych, przysługuje wyrównanie z zysku w następnych latach, ale nie później niż w ciągu kolejnych pięciu lat obrotowych, ale nie powinno mieć to zastosowania do zaliczek na poczet przewidywanej dywidendy. Uznano, że przewidywana dywidenda dotyczy sytuacji, kiedy jest ona wpłacana od razu jako zaliczka, w związku z tym nie można tego odnosić do lat następnych, jak to jest przewidziane w § 1. Chodzi o wypłacenie całej dywidendy, która niekoniecznie musi być od razu zrealizowana i może być wypłacana w dalszych latach. Istotą zaliczki jest to, że jest ona od razu realizowana. W związku z tym bez sensu jest stosowanie tutaj reguły z § 1. Coś, co jest jednorazowo zrealizowane, nie może być rozkładane na następne lata.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dziękujemy. Jakie jest stanowisko Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii wobec tej poprawki?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Marek Niedużak:

Popieramy tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 5? (10) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki 9. Proszę pana senatora o omówienie tej poprawki.

Senator Zbigniew Cichoń:

Ta poprawka jest w pewnym sensie poprawką redakcyjną, ale ma również charakter merytoryczny. Chodzi w niej o uniknięcie sytuacji, przy obecnej redakcji, jaka została przyjęta, że można odczytywać ten przepis w ten sposób, że z ważnych powodów dyrektorów można powołać i odwołać. Tymczasem chodziło o to, żeby z ważnych powodów można było jedynie zawiesić dyrektora w czynnościach. Wydaje się, że powoływanie i odwoływanie dyrektorów z ważnych powodów byłoby regulacją, która wydawałaby się troszeczkę bezsensowną. Powodowałoby to, że te osoby byłyby właściwie zdane na łaskę lub niełaskę tych, którzy są decydentami. Chodziło przecież tylko jedynie o to, żeby można było dyrektora z ważnych powodów zawiesić. Stąd jest ta zmiana o charakterze redakcyjno-merytorycznym, w której ważne powody zostały odniesione tylko do zawieszenia dyrektora w czynnościach, a nie do jego powołania i odwołania.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dziękujemy. Jakie jest stanowisko Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii wobec tej poprawki?

Podsekretarz stanu w MPiT Marek Niedużak:

To jest jedyna poprawka Senatu, której jesteśmy przeciwni. Czynimy to z jednego względu. Chcę podkreślić, że szanuję bardzo argumentację zawartą w uzasadnieniu uchwały Senatu i logikę przemawiającą za przyjęciem tej poprawki, ale wyjaśnię, dlaczego jestem temu przeciwny. Prócz tego przepisu, jest w innym miejscu ustawy symetryczny przepis dotyczący członków zarządu. Jeżeli poprawimy ten przepis tylko w tym miejscu, a zostawimy takie rozwiązanie w stosunku do zarządu, to wydaje mi się, że narażamy się na większe ryzyko różnych, dziwnych interpretacji. Będzie to ryzyko większe niż wtedy, gdy przepis pozostawał w takim brzmieniu, jakie miał przed poprawką Senatu.

Tylko w imię jedności rozwiązań w dwóch analogicznych przepisach proponuję, żeby nie przyjmować poprawki Senatu. Przypomnę, że analogiczny przepis dotyczący członków zarządu znajduje się w art. 300^{62} § 3. Do tego przepisu nie ma takiej poprawki Senatu, jak do art. 300^{73}§ 3. Gdyby ona była przyjęta do obu artykułów, to nie byłoby tej rozbieżności. Natomiast przyjęcie poprawki 9 Senatu spowoduje, że taka rozbieżność się pojawi. Dlatego takie jest stanowisko rządu.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Jakie jest stanowisko Biura Legislacyjnego?

Legislator Magdalena Klorek:

Biuro Legislacyjne przychyla się do stanowiska rządu. Rzeczywiście, w art. 300^{62} § 3 nie dokonano analogicznej zmiany jak ta, którą Senat zaproponował w art. 300^{73}§ 3, co istotnie może powodować rozbieżność w interpretacji obu tych przepisów, które w brzmieniu uchwalonym przez Sejm stanowią w zasadzie, można powiedzieć, kalkę. Art. 300^{73} odnosi się do rady dyrektorów, natomiast art. 300^{62} do zarządu spółki.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos na ten temat. Nie słyszę zgłoszeń do dyskusji, Przechodzimy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 9? (0) Kto jest przeciwny? (10) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Poprawka jednogłośnie nie została przyjęta. Komisja nie rekomenduje tej poprawki

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki 10. Proszę pana senatora o omówienie tej poprawki.

Senator Zbigniew Cichoń:

To jest poprawka o charakterze redakcyjnym. Wiadomo, że desygnatem pojęcia dyrektor jest każdy dyrektor. W związku z tym nie ma sensu pisać „każdy dyrektor". Słowo „każdy" można wykreślić.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dziękujemy. Jakie jest stanowisko Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii wobec tej poprawki?

Podsekretarz stanu w MPiT Marek Niedużak:

Jak mówiłem, poprzednia sytuacja była wyjątkowa. Popieramy tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Rozumiem, że resort popiera wszystkie pozostałe poprawki. Jeszcze Biuro Legislacyjne ma uwagę.

Legislator Magdalena Klorek:

Poprawka ma istotnie charakter redakcyjno-legislacyjny. Interpretacja tego przepisu po skreśleniu wyrazu „każdy" nie powinna się zmienić. Jednak Biuro Legislacyjne zwraca uwagę Wysokiej Komisji, że Senat również tutaj nie wykazał się konsekwencją, ponieważ wyraz „każdy" pozostawiono w szeregu przepisów nowelizacji, np. w art. 300^{24}, art. 300^{35}, art. 300^{64}, art. 300^{71} i art. 300^{75}, jak również w szeregu przepisów ustawy matki, tj. w Kodeksie spółek handlowych. Taki wyraz pojawia się wielokrotnie w zbitce wyrazów „każdy członek zarządu", „każdy akcjonariusz", „każdy członek rady nadzorczej". Poprawka Senatu jest zasadna, ale nie jest konsekwentna i na tym polega jej wadliwość.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Czyli państwo nie rekomendujecie tej poprawki?

Legislator Magdalena Klorek:

Biuro Legislacyjne jej nie rekomenduje ze względu na brak konsekwencji.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Panie senatorze, jakie jest pańskie stanowisko.

Senator Zbigniew Cichoń:

Można się oczywiście zastanawiać nad kwestią konsekwencji natury językowej. Jednak dodanie tego wyrazu nie zmienia merytorycznej treści przepisów. Zgadzamy się, że określenie dyrektor ma w swoich desygnatach wszystkich dyrektorów, a więc każdego dyrektora. Ostatecznie można wyrazy „każdego dyrektora" zostawić. Jest to do uznania Sejmu.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Czy pan senator może wycofać poprawkę?

Senator Zbigniew Cichoń:

Nie mogę, ponieważ nie jestem do tego upoważniony.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

W takim razie przegłosujemy poprawkę.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 10? (0) Kto jest przeciwny? (9) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Poprawka nie została przyjęta. Komisja nie rekomenduje tej poprawki

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki 11. Proszę pana senatora o omówienie tej poprawki.

Senator Zbigniew Cichoń:

Poprawka 11 dotyczy skreślenia sformułowania „oraz pełnomocnictwami udzielonymi przez akcjonariuszy". Chodzi o to, żeby nie dublować dokumentów, które są już w posiadaniu spółki, które są zarejestrowane i złożone w księdze protokołów, co przewiduje art. 300^{95}. W związku z tym wprowadzenie tego do art. 300^{100} jest zbytecznym dublowaniem tego zapisu, który już wcześniej występuje.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi do tej poprawki.

Legislator Magdalena Klorek:

Nie mamy uwag. Poprawka jest merytoryczna.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 11? (11) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Poprawka uzyskała akceptację Komisji.

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki 12. Proszę pana senatora o omówienie tej poprawki.

Senator Zbigniew Cichoń:

Poprawka 12 dotyczy sytuacji, kiedy jest odesłanie w przepisach dotyczących zmian w spółce, które potem są zgłaszane do rejestru oraz także skutków niezgłoszenia ich do rejestru lub niewypełnienia żądania sądu o uzupełnienie braków. Jest tu odwołanie do przepisów Kodeksu spółek handlowych zawartych w dziale, który dotyczy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W tym odesłaniu znalazł się przepis art. 170, który dotyczy innej materii. Dotyczy on sytuacji, która jest w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji. Tymczasem tu jest materia, która dotyczy jedynie zmiany w spółce, a nie spółki w organizacji. Czyli jest tu błędne odesłanie do przepisów o spółce w organizacji, czyli spółki dopiero tworzonej. W związku z tym proponujemy wyeliminowanie tego przepisu, jako niewłaściwego, który nie dotyczy materii, którą jest zmiana w spółce, a dotyczy etapu wcześniejszego tworzenia spółki, tj. spółki w organizacji.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi do tej poprawki.

Legislator Magdalena Klorek:

Nie mamy uwag. Ta kwestia była przez BL podnoszona na etapie spotkanie roboczego ze stroną rządową. Takie brzmienie przepisu zostało przyjęte w uchwalonej przez Sejm ustawie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 12? (11) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Poprawka uzyskała akceptację Komisji.

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki 14. Proszę pana senatora o omówienie tej poprawki.

Senator Zbigniew Cichoń:

Przepraszam, że się chwilę zastanawiam, ale jest tego tyle, że czasami ciężko to wszystko, choćby wzrokowo ogarnąć. W tej poprawce proponujemy zastąpienie sformułowania polegającego na odesłaniu do art. 300^{114} k.s.h. takim sformułowaniem, dzięki któremu będziemy dokładnie wiedzieć, o co chodzi. Chodzi mianowicie o warunkową emisję akcji. Teraz będzie można zrozumieć treść tego przepisu na podstawie jego brzmienia, bez sięgania do art. 300^{114}, do którego odsyła dotychczasowa redakcja przepisu. Zaproponowana przez Senat zmiana ma służyć lepszej czytelności tego przepisu.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Jakie jest stanowisko Biura Legislacyjnego?

Legislator Magdalena Klorek:

Poprawka ma charakter legislacyjno-redakcyjny. Zdaniem Biura Legislacyjnego zaproponowane przez Sejm brzmienie tego przepisu jest poprawne. Ten przepis nie wymaga korekty, ponieważ odesłanie jest właściwe.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Jakie jest stanowisko ministerstwa?

Podsekretarz stanu w MPiT Marek Niedużak:

Popieramy tę poprawkę. Chciałbym jednak podkreślić, że mamy możliwość zastosowania tu dwóch technik legislacyjnych. Jedna polega na odesłaniu do przepisu, a druga, mówiąc potocznie, na napisaniu, o co chodzi. Senat w tym przypadku stanął na stanowisku, że trzeba wprost powiedzieć, o co chodzi, żeby nie trzeba było sięgać do art. 300^{114} k.s.h. Dla mnie, jako prawnika, rozwiązanie proponowane przez Senat jest bardziej czytelne. Chciałbym jednak zaznaczyć wyraźnie, zgadzając się z panią mecenas, że regulacja uchwalona przez Sejm również jest poprawna legislacyjnie.

Senator Zbigniew Cichoń:

Oczywiście, dla prawników jest to rzecz obojętna, ponieważ oni sięgną łatwo do przepisu. Natomiast pamiętajmy, że Kodeks spółek handlowych jest pisany dla ludzi prowadzących działalność gospodarczą. Dlatego będzie lepiej, jeżeli po przeczytaniu przepisu będą od razu wiedzieli, o co w nim chodzi. Nie będą musieli wertować Kodeksu i szukać, co jest napisane w art. 300^{114}, do którego jest odesłanie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 14? (7) Kto jest przeciwny? (3) Kto się wstrzymał od głosu? (2) Poprawka uzyskała akceptację Komisji.

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki 16. Proszę pana senatora o omówienie tej poprawki.

Senator Zbigniew Cichoń:

Ta poprawka zawiera pewne uzupełnienie, bo przewiduje regulację, która dotyczy również przekształcenia spółki akcyjnej w prostą spółkę akcyjną oraz prostej spółki akcyjnej w spółkę akcyjną. Chodzi o to, żeby była zachowana pewna symetria rozwiązań, która do tej pory nie była przewidziana. Generalnie rzecz biorąc, skoro spółka akcyjna może być przekształcona nie tylko w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, ale także w prostą spółkę akcyjną, to rodzi się pytanie: Dlaczego ta sprawa została przemilczana w znowelizowanym art. 580 k.s.h.

Zdaniem Senatu pozostawienie tego artykułu bez zaproponowanej zmiany oznaczałoby, że posiadacze obligacji zamiennych, obligacji z prawem pierwszeństwa lub innych uprawniających do świadczeń niepieniężnych w przekształconej spółce akcyjnej, nie mieliby w prostej spółce akcyjnej praw równoważnych z tymi, które im przysługiwały wcześniej w spółce akcyjnej przekształconej w inną spółkę. Stąd wzięło się takie uzupełnienie, zaproponowane przez Senat.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi do tej poprawki?

Legislator Magdalena Klorek:

Biuro nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 16? (10) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Poprawka 16 uzyskała akceptację Komisji.

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki 19. Proszę pana senatora o jej omówieni.

Senator Zbigniew Cichoń:

Poprawka 19 jest związana z tym, że w dniu 16 maja 2019 r. weszła w życie ustawa o zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze. W związku z tym art. 4 stał się bezprzedmiotowy.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi do tej poprawki?

Legislator Magdalena Klorek:

Biuro to potwierdza. Taka uwaga była już zgłaszana na etapie prac w Sejmie i rzeczywiście, trzeba skreślić art. 4.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 19? (11) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Poprawka uzyskała akceptację Komisji.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, mamy jedną prośbę, żeby w państwa rekomendacji zamieszczonej w sprawozdaniu, dotyczącej łącznego głosowania poprawek redakcyjno-legislacyjnych, zamieścić również poprawkę 14, która uzyskała pozytywną rekomendację Komisji.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dobrze. Dziękuję państwu za sprawną pracę. Dziękuję panie senatorze. Dziękuję przedstawicielom Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii.

Sprawozdawcą Komisji był pan poseł Grzegorz Lorek. Czy pan poseł zgadza się nadal pełnić tę funkcję?

Poseł Grzegorz Lorek (PiS):

Zgadzam się.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Grzegorz Lorek zostaje sprawozdawcą Komisji.

Przechodzimy do kolejnego punktu porządku posiedzenia. Witam ponownie przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości i Prokuratury Krajowej.

Rozpatrzymy teraz poprawki zgłoszone w dniu 17 lipca 2019 r. w czasie drugiego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (druki nr 3251, 3134, 3193, 3562).

Przejdziemy do procedowania tych poprawek według kolejności. Przedstawi je pan poseł Bartłomiej Wróblewski.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

To są dwie poprawki. Zacznę od omówienia pierwszej z nich. Po pierwsze, poprawka ma na celu umożliwienie wystąpienia do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości nie tylko z inicjatywy sądu, ale również na wniosek prokuratora. Taka zmiana wydaje się ważna z uwagi na to, że prokurator jest rzecznikiem interesu społecznego, a przyczyny przekazania sprawy na tej podstawie mogą być związane z sądem właściwym do rozpoznania sprawy. Jeżeli jest potrzeba, to mogę szerzej uzasadnić poprawkę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

Jest taka potrzeba.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Regulacja art. 37a k.p.k. ma na celu eliminację istniejącej luki prawnej. W Kodeksie postępowania karnego funkcjonuje art. 37, który dotyczy nadzwyczajnych sytuacji, kiedy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości konieczne jest rozpoznanie sprawy przez inny sąd niż sąd właściwy według ogólnych przepisów o właściwości. Jednak powołany przepis obejmuje jedynie sytuacje, do których dochodzi podczas postępowania sądowego.

W dotychczasowym kształcie k.p.k. nie ma regulacji pozwalającej na wskazanie innego sądu równorzędnego, zamiast sądu miejscowo właściwego, jako uprawnionego do dokonywania czynności w zakresie nadzoru judykacyjnego nad postępowaniem przygotowawczym i innymi czynnościami przed sądem, podejmowanymi na etapie postępowania przygotowawczego. Deficyt takiego unormowania jest widoczny szczególnie w przypadkach, gdy z uwagi na przedmiot postępowania lub osoby nim objęte, np. lokalni prominenci, osoby wykonujące zawód prawniczy w tym samym okręgu, istnieje ryzyko, iż sąd właściwy miejscowo będzie działał pod szczególną presją środowiskową albo będzie przez społeczność lokalną odbierany jako nieobiektywny w sprawie, albo też, że poszczególni sędziowie tego sądu będą składać wnioski o wyłączenie od wykonywania czynności w postępowaniu.

Celowe jest więc wprowadzenie art. 37a k.p.k. stanowiącego odpowiednik art. 37 k.p.k. na tym właśnie etapie postępowania. Wskazane sytuacje, uzasadniające wyznaczenie innego sądu równorzędnego, ujawniają się zwykle na wczesnym etapie postępowania. Wyznaczenie innego sądu spowoduje, że postępowanie nie będzie dotknięte zarzutem braku obiektywizmu.

Wyznaczenie innego sądu do rozpoznania sprawy może dotyczyć zasadniczo sądu właściwego do dokonania czynności w postępowaniu przygotowawczym, ale również, w razie zaistnienie takiej konieczności, do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji. Właściwość sądu w postępowaniu przygotowawczym nie będzie się również odnosić

do czynności sądowych związanych z zatrzymaniem, z uwagi na konieczność podejmowania ich w krótkim czasie, jak najbliżej dla miejsca zatrzymania.

Przewidziano również ustalenie właściwości sądu w sytuacji, gdy danej czynności powinien dokonać, zgodnie z przepisem ustawy, sąd niższego lub wyższego rzędu niż sąd wyznaczony. Podobnie jak w przypadku właściwości ustalanej na podstawie art. 37 k.p.k., o wyznaczeniu innego sądu będzie decydował Sąd Najwyższy. Jako że podział czynności pomiędzy izbami Sądu Najwyższego jest określany przez ustawę z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, konieczne jest również uzupełnienie art. 27 tej ustawy. Z uwagi na rodzajowe podobieństwo art. 37 i art. 37a celowe było, dla zachowania logiki i systematyki ustawowej, aby decyzje na podstawie obu tych przepisów podejmowała ta sama izba SN. Projekt wskazuje w tym celu Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego, co uzasadnione jest faktem, że w niektórych sytuacjach, objętych zakresem art. 37 i art. 37a k.p.k., może dojść do jednoczesnego prowadzenia postępowań przed tą Izbą, co pozwoli sędziom uzyskać szerszy ogląd stanu faktycznego sprawy.

Jakie są korzyści przyjęcia tej regulacji. Po pierwsze, usunięcie podejrzeń co do braku obiektywizmu sądu właściwego według kryterium właściwości miejscowej. Po drugie, wzmocnienie faktycznej niezależności sędziowskiej poprzez zagwarantowanie podejmowania czynności w postępowaniu przez sędziów nieznajdujących się pod presją oddziaływań lokalnych środowisk. Po trzecie, przyspieszenie postępowania, z uwagi na usunięcie ryzyka gremialnego składania przez sędziów sądu właściwego miejscowego wniosków o wyłączenie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Proszę Biuro Legislacyjne o ocenę.

Legislator Piotr Podczaski:

Szanowni państwo, te kwestie były już omawiane podczas prac podkomisji i Komisji. Wtedy zgłaszaliśmy uwagę, że, naszym zdaniem, mamy tu do czynienia z wyjściem poza zakres przedłożenia i niebezpieczeństwem naruszenia art. 119 Konstytucji RP. Taką uwagę musimy również zgłosić na tym etapie prac.

Druga wątpliwość dotyczy tego, czy poprawka 1 pozostaje w zgodzie z art. 45 Konstytucji RP. Już teraz zwraca się uwagę, że obecny przepis art. 37, dotyczący właściwości z delegacji, stanowi odstępstwo od konstytucyjnej gwarancji rozpoznania sprawy przez właściwy sąd, zapisanej w art. 45 ustawy zasadniczej. Zarówno w orzecznictwie, jak i zdaniem komentatorów, podkreśla się, że nie dopuszcza się tutaj wykładni rozszerzającej i wskazuje na wyjątkowy charakter tego przepisu. Dlatego pozostaje nasz wątpliwość co do jego zgodności z art. 45 Konstytucji RP, w wyniku rozszerzenia tego wyjątku,

Kolejną kwestią jest to, że wnioskodawcy łączą poprawkę 1 z poprawką, która oznaczona jest jako 3. One nie mają merytorycznego związku, ale ponieważ wnioskodawcy je połączyli, to i my proponujemy ich łączne rozpatrzenie. Z poprawki tej wynika, że kwestiami opisanymi w poprawce 1 zajmować się będzie Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego. Także w tym przypadku zwracamy uwagę na możliwość wyjścia poza zakres przedłożenia i niebezpieczeństwo naruszenia art. 119 Konstytucji RP.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Pan minister chce zabrać głos. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł:

Dziękuję bardzo. Analiza tego przepisu w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego oraz w piśmiennictwie wykazuje bardzo liberalny sposób jego interpretacji. Zacytuję wyrok TK z 15 stycznia 2009 r. sygn. K45/07: „Klauzula generalna odsyłająca jest niedookreślona, nieostra, ma charakter ogólny, ocenny. Kryteria stosowania tej klauzuli wiążą się z okolicznościami nie do końca wymiernymi i weryfikowalnymi. Dlatego nie da się precyzyjnie opisać i przewidzieć wszystkich możliwych sytuacji, kiedy znajdzie ona zastosowanie. Ma tutaj miejsce duża dyskrecjonalność organu odsyłającego. W tym wypadku bardzo szeroka, bardzo ocenna, co może wręcz powodować zagrożenie i ryzyko dowolności”.

Są kryteria, na podstawie których dokonywana jest interpretacja tego przepisu. Mówię o art. 37 w obecnym brzmieniu. Stąd bierze się propozycja doprecyzowania w art. 37a. Jest ona jak najbardziej zasadna.

Co więcej, badania w piśmiennictwie, które zostały dokonane, chociażby przez sędziego SN Stanisława Zabłockiego, wskazują na bardzo liberalne traktowanie tego przepisu. Przykładowo wskazano, że ze względu na wyjątkowo liberalną interpretacje przepisu powinna mieć tutaj miejsce bardziej restrykcyjna jego wykładnia. Oznacza to, że do zasady obiektywizmu, zasady bezstronności, a więc do jednych z naczelnych zasad postępowania karnego, nie można podchodzić w sposób dowolny. Nie wolno podchodzić w taki sposób, że jeżeli zachodzą przesłanki do wyłączenia i przekazania sprawy, to mimo wszystko pozostawia się ją w sądzie, który jest, w taki czy inny sposób uwikłany w rozpatrywaną sprawę, bądź ze stronami lub innymi uczestnikami tego postępowania.

Powtórzę, że badania sędziego Zabłockiego i opracowania innych autorów, m.in. sędziego Artymiuka, wskazują na to, że tego rodzaju sytuacje są traktowane przez sądy jako brak przesłanki do przekazania spraw, gdy np. dotyczy to rodziny ławnika lub pracownika sądu właściwego. Nie wiem, czy jeżeli rodzina ławnika jest zaangażowana w sprawę to ta sprawa nie powinna być przekazywana do innego sądu? Moim zdaniem powinna być ona przekazywana. Tak samo powinno być, jeżeli sprawa dotyczy członków rodziny pracownika sądu. Również w tym momencie występuje ryzyko odejścia od zasady obiektywizmu i bezstronności. To powinno być wykonane w sposób restrykcyjny, a nie, jak do tej pory miało to miejsce, w sposób liberalny.

Umacnianie autorytetu trzeciej władzy, tj. sądów, przemawia za tym, żeby tego typu kryteria były ściśle wykładane, w sposób restrykcyjny. Stąd bierze się nasza propozycja.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Czy ktoś inny chce jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Myślę nad tym, gdyż częściowo zgadzam się z Biurem Legislacyjnym, a częściowo jestem się w stanie zgodzić z panem ministrem. Cała sprawa dotyczy wyłączeń sędziów, bo mówimy o sądach, ale wyłączenie przez obywatela jest praktycznie możliwe tylko w teorii, po orzeczeniu sądu. Pozostaje tylko droga opisana w art. 37, gdzie wyłączenia dokonuje Sąd Najwyższy, która jest rzeczywiście liberalna. Natomiast nie bardzo rozumiem, dlaczego ma to być rozpoznawane przez Izbę Dyscyplinarną SN.

Każde prawo ma to do siebie, że może być nadużywane, ale może też być stosowane właściwie. Tu jest ten dylemat. Faktycznie, dla obywatela wydaje się być większą szansą, jeżeli taki wniosek będzie mógł złożyć prokurator. Natomiast mam większą obiekcję do przekraczania tych uprawnień przez prokuratora. Dla mnie byłoby bardziej czytelne, gdyby sprawy wszystkich funkcjonariuszy samorządów z danego okręgu były, z urzędu przekazywane do innej apelacji. Ta uznaniowość decyzji, panie ministrze, nadal pozostanie. To są wszystkie moje uwagi.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dziękuję. Głos zabierze pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

Szanowni państwo. Myśmy już w pewnym sensie odbyli dyskusję na ten temat, ponieważ te przepisy były już przez państwa proponowane i słusznie się z nich wycofaliście.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Panie pośle. Mam drobne wyjaśnienie. Myśmy się z nich nie wycofali. Jedynie przez pomyłkę ta poprawka nie została podpisana, ale została zaakceptowana i przedyskutowana. Może potwierdzą to państwo z Biura Legislacyjnego, że przyczyną tej sytuacji był zwykły błąd pisarski. Dzisiaj ta dyskusja do nas powraca. Jednak powtarzam, że jak wszyscy tutaj jesteśmy, nie mamy złudzeń co do tego, że...

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

Czy mogę dokończyć. Byłem może zbyt optymistycznie nastawiony do możliwości dokonania przez państwo autorefleksji w tej sprawie. Liczyłem, że wycofaliście się państwo z tej zmiany, ale tak się nie stało, a szkoda.

Na proponowane przez państwo przepisy trzeba spojrzeć w dwóch płaszczyznach. Mówimy o dwóch artykułach: art. 37 i 37a. Pan minister, uzasadniając poprawki, mówił cały czas o art. 37. Byłbym w stanie zrozumieć, że na etapie postępowania przygotowawczego może prokurator dojść do przekonania, że istnieją przesłanki nieobiektywnego rozstrzygnięcia przez sąd postępowania w całości z uwagi np. na rodzinę osoby pracującej w sądzie. Można to sobie wyobrazić. Nie ma wtedy przesłanki do wyłączenia sędziego, ale sprawa może budzić wątpliwości. To jest w porządku.

Dodajecie natomiast państwo art. 37a, który budzi już poważne wątpliwości. On daje przecież uprawnienie do wyznaczenia innego sądu do dokonania pojedynczej czynności. Jeżeli art. 37a ostanie się w proponowanym brzmieniu, to tak naprawdę prokurator, powołując się w sposób bardzo lakoniczny na zastrzeżenia co do obiektywizmu sądu, będzie mógł złożyć wniosek o dokonanie czynności, która w danym sądzie miejscowym nie uzyskałaby poparcia. Nawet jeżeli przesłanka zachowania obiektywizmu nie wystąpi, to sędziowie w Izbie Dyscyplinarnej zaakceptują jego wniosek. Będzie można teraz, w bardzo łatwy sposób, żonglować różnymi czynnościami procesowymi w toku postępowania przygotowawczego. To będzie teraz możliwe. To jest już niebezpieczne. Oliwy do ognia dodaje wskazanie przez państwo Izby Dyscyplinarnej, której sposób wyłonienia i funkcjonowania, jak wiemy, budzi poważne zastrzeżenia prawne. Jest to już przedmiotem rozstrzygnięć Trybunału Sprawiedliwości UE…

Dyrektor Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej Tomasz Szafrański:

Jakich rozstrzygnięć?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

Będzie to przedmiotem rozstrzygnięć, panie prokuratorze. Zresztą pan tam był i dokładnie słyszał, co mówiono na temat. Wiemy jakie jest wstępne stanowisko i – logicznie rozumując – możemy mniej więcej zakładać, że funkcjonowanie Izby Dyscyplinarnej SN zostanie zakwestionowane. Myślę, że tworząc te przepisy, nie wyłączyliście logicznego myślenia. Tymczasem w wyniku tych dwóch poprawek, Izba Dyscyplinarna otrzymuje bardzo ważną kompetencję.

Proszę się nie dziwić, że podczas tej debaty, jak i w kolejnych komentarzach dotyczących tej nowelizacji, ta sprawa będzie bardzo mocno podnoszona. Wiemy przecież, jakie są zastrzeżenia do wyłonienia i zasad funkcjonowania Izby Dyscyplinarnej, a przede wszystkim do jej braku obiektywizmu i uleganiu politycznym naciskom. Dołożenie teraz tej funkcji, czyli możliwości rozstrzygania w kwestii poszczególnych czynności w postępowaniu przygotowawczym, będzie dodatkowym argumentem przemawiającym za uznaniem Izby Dyscyplinarnej za narzędzie ewentualnego sterowania postępowaniami przy pomocy prokuratorów. Tłumaczenie, że mogą tam być sprawy związane z postępowaniami dyscyplinarnymi wobec sędziów jest nieprzekonujące. Przecież pan minister sam mówi, że chodzi raczej o sytuację nieobiektywnego rozstrzygnięcia spraw ze względy na środowisko lokalne, czyli ze względu na pracowników sądów, osoby, które mogą się znać, a nie z uwagi na postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego. To podobno ma nie dotyczyć takich sytuacji. Dlatego nie widzę takiej potrzeby, żeby Izba Dyscyplinarna takie sprawy rozstrzygała.

Mamy przecież Izbę Karną, która nie budzi kontrowersji. Gdybyście mieli państwo czyste intencje, to właśnie Izba Karna pojawiłaby się w poprawce. Mogłaby ona przecież wystąpić do Izby Dyscyplinarnej z pytaniem, czy przeciwko sędziom w danym sądzie toczy się postępowanie dyscyplinarne. Jakie jednak będzie miało znaczenie toczące się w stosunku do sędziego postępowanie dyscyplinarne, jeżeli, zgodnie z podanym przykładem, sprawa będzie dotyczyła rodziny pracownika sądu? Nie będzie to miało kompletnie znaczenia.

Powoływanie takich przykładów jest tylko szukaniem argumentów, które jednak nie uzasadniają wprowadzenia tej regulacji. Gdyby w poprawce był wyłącznie art. 37

i byłaby w nim zapisana Izba Karna SN, to wtedy można by mówić o czystych intencjach wnioskodawców. Dodanie art. 37a i wskazanie w nim Izby Dyscyplinarnej SN powoduje, że takich czystych intencji nie można dostrzec w państwa działaniu.

Dlatego uważam, że ta, wrzucona w takim kształcie poprawka jest bardzo niebezpieczna i nie można jej poprzeć. Psuje ona dodatkowo, mocno już krytykowany projekt zmian w Kodeksie postępowania karnego.

Dyrektor BP PK Tomasz Szafrański:

Pan poseł powiedział, że trzeba wyważać argumenty i oceniać ich wagę w sposób kompleksowy i uniwersalny. Odniosę się do tego argumentu, który dotyczy postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości UE. Istotnie, brałem w tym postępowaniu udział i z wielkim niepokojem odczytuję to, że w Sejmie RP sugeruje się, że opinia rzecznika jest utożsamiana z rozstrzygnięciem Trybunału. W żadnym prawie traktatowym, a w szczególności regulującym zakres kompetencji Trybunału Sprawiedliwości oraz w regulaminie TS, wydanym na podstawie prawa traktatowego, nie ma najmniejszego związania Trybunału opinią rzecznika.

Rozumiem, że pan poseł użył pewnego skrótu myślowego, ale dla mnie jest on niepokojący. Możemy powiedzieć, że w sprawach karnych w 99% dochodzi do skazania, a więc decyzji zgodnej z wnioskiem prokuratora. Jest też pewien odsetek uniewinnień. Zresztą czasami sam prokurator wnosi ostatecznie o uniewinnienie, ponieważ sytuacja się zmieniła.

Wyobrażam jednak sobie, że pan poseł zakwestionowałby moje stwierdzenie, gdybym powiedział o kimś, że właściwie można powiedzieć, że ta osoba jest sprawcą przestępstwa i została skazana, choć nie został wydany jeszcze wyrok. Utrzymywałbym, że jeżeli prokurator wnosi o skazanie, to generalnie do niego dochodzi.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

[Głos poza mikrofonem]

Dyrektor BP PK Tomasz Szafrański:

To pan poseł się spodziewa. Ja się spodziewam takiego orzeczenia, które będzie respektowało fakt, że polski porządek prawny jest w pewnych zakresach niezależny, ponieważ jest to oznaką suwerenności państwa polskiego i prerogatywa Prezydenta RP jest wiodąca nad uprawnieniem sędziego Trybunału Sprawiedliwości. To stanowi pomiędzy nami rozbieżność.

Kwestia druga dotyczy uwag sejmowych legislatorów. Art. 45 Konstytucji RP mówi o prawie do sprawiedliwego rozstrzygnięcia przez sąd wyznaczony ustawą. W tej poprawce, odnoszącej się do art. 37a k.p.k., rzeczywiście sąd wyznaczony jest ustawą w nie mniejszym stopniu niż w art. 37. Przyznam, że ja nie rozumiem, gdyż ten argument był podnoszony już wcześniej przez pana legislatora. Nie rozumiem, jak można kwestionować rozwiązanie w art. 37a, jeżeli nie domagamy się usunięcia art. 37 z Kodeksu postępowania karnego.

Nie może być tak, że istniejący przepis jest dobry i nie ma tutaj odstępstwa od art. 45 Konstytucji RP, a w nowym przepisie już takie odstępstwo jest dostrzegane, ponieważ ktoś wyraził w piśmiennictwie taki pogląd. Trzeba być konsekwentnym. Jeżeli tak jest, panie mecenasie, to muszę powiedzieć wprost, że przez całe lata, od 1997 r., jest w k.p.k., pańskim zdaniem, niekonstytucyjny przepis zawarty w art. 37. Tak jest, choć Kodeks postępowania karnego stworzyła w takim kształcie Komisja Kodyfikacyjna przy ministrze sprawiedliwości i nikt tego przez całe lata, z wyjątkiem pana mecenasa, nie kwestionował w tak twardy sposób.

Jest jeszcze trzecia kwestia. Proszę zwrócić uwagę, że zakres stosowania art. 37a, według projektowanego przepisu, nie będzie prowadził do tego, że, po pierwsze, ktokolwiek będzie, a w szczególności Sąd Najwyższy, wnioskiem prokuratora związany. Sąd Najwyższy będzie mógł wniosek prokuratora oddalić i tego wniosku nie uwzględnić. Prokurator będzie musiał naprawdę uzasadnić, że jest obawa braku obiektywizmu. Podkreślę, że nie chodzi tutaj o obawę, która jest w 100% pewna. Chodzi o sytuację taką, że w naszym interesie jest, żeby ludzie nie postrzegali funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości jako podejrzanego. Może być sytuacja, że, tak naprawdę, w tym sądzie

wszystko przebiegałoby jak należy. Miejmy zaufanie do sędziów, bo w znakomitej większości są to osoby uczciwie pracujące. Musimy jednak wykluczyć, że społeczność lokalna ze względu na istniejący układ, będzie odczytywać rozstrzygnięcie jako podejmowane przez sąd, który nie powinien w danej sprawie rozstrzygać.

Proszę teraz zwrócić uwagę, że prokurator będzie miał możliwość wystąpienia z wnioskiem i będzie musiał go bardzo dobrze uzasadnić, żeby sąd go zaakceptował. Sąd też będzie musiał swoją decyzję uzasadnić. Co więcej, SN w takim przypadku, jeżeli uwzględni wniosek, to sam wskaże sąd właściwy do tych czynności. Prokurator nie będzie mógł powiedzieć, że chce, żeby przekazać sprawę np. do sądu w Warszawie. Tak w najmniejszym stopniu nie będzie. To byłoby poza zakresem tego przepisu. Sytuacja będzie taka, że tylko i wyłącznie Sąd Najwyższy będzie o tym decydował.

Proszę wybaczyć, ale nie ma związania wnioskiem prokuratora, że decyzja wymaga uzasadnienia i wykazania przesłanek, to w końcu sprawa trafia do rozstrzygnięcia w zakresie czynności przygotowawczych do sądu złożonego z suwerennych i niezwisłych sędziów, tylko miejscowo ulokowanego gdzie indziej. Tutaj nie będą rozstrzygali urzędnicy ani posłowie, ani prokuratorzy, ani ktokolwiek inni. Rozstrzygać będą ostatecznie sędziowie w wyznaczonym sądzie. Zrobią to z taką samą mocą niezależności, jak sędziowie w sądzie właściwym miejscowo. Na to trzeba zwrócić uwagę.

Na kanwie wypowiedzi pana posła Arkadiusza Myrchy zrodziła się u mnie pewna wątpliwość co do brzmienia procedowanego przepisu, którą chciałbym poddać pod rozwagę. Legislatorów sejmowych chciałby prosić o wypowiedź w tym zakresie. Czy sformułowanie w przepisie art. 37a § 1, że „Sąd Najwyższy może wyznaczyć do dokonania czynności sądowych w tym postępowaniu inny sąd równorzędny" nie budzi pewnej wątpliwości co do *ratio legis*? Czy nie powinno być tam sformułowanie „może wyznaczyć do dokonywania"? Do czego zmierzam. Rozumiem, że w tym przepisie chodzi o wyznaczenie sądu równorzędnego, który będzie właściwy do dokonywania czynności sądowych już do końca postępowania i nie będzie już żadnych zmian w tym zakresie. Skoro jednak pan poseł Arkadiusz Myrcha, który jest wyspecjalizowany w czytaniu tekstów prawnych, odczytał ten fragment przepisu inaczej i uznał, że chodzi o każdą czynność, to można mieć zastrzeżenia do jego funkcjonalności. Tak odczytany byłby on niefunkcjonalny. Trudno sobie wyobrazić, żeby do Sądu Najwyższego zwracać się np. 10 razy o wyznaczenie sądu równorzędnego. Być może wyznaczałby on dla dokonania różnych czynności różne sądy.

Proszę Ministerstwo Sprawiedliwości o rozważenie tej uwagi i zajęcie stanowiska. Czy nie zastąpić obecnego sformułowania tym, które zaproponowałem? Czyli, żeby w przepisie zamiast „do dokonania czynności sądowych" było zapisane „do dokonywania czynności sądowych". Wskazywałoby to, że nie chodzi o jedną czynność, ale o możliwość dokonywania wszystkich potrzebnych czynności.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Jest ze strony pana ministra Warchoła prośba o zarządzenie krótkiej przerwy. Zarządzam 5 minut przerwy.

[po przerwie]

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Wznawiam posiedzenie. Panie ministrze proszę o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

W związku z tą dyskusją chcielibyśmy prosić o wycofanie poprawki.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Czyli ministerstwo opowiada się za wycofaniem poprawek 1 i 3?

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Tak. To wymaga dopracowania całości. Myślę, że jeszcze wrócimy do tej dyskusji. Jednocześnie proszę o zrozumienie i o otwartość ze strony opozycji, której chyba również zależy na tym, żeby sprawy były rozstrzygane w sposób obiektywny i bezstronny, a nie

po uważaniu i w atmosferze kolesiostwa oraz w sytuacji, gdy zachodzą podejrzenia co do różnych relacji…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Panie ministrze, proponuję skończyć te wyjaśnienia, ponieważ szkoda czasu. Głos zabierze teraz poseł Arkadiusz Myrcha, a potem poseł Bartłomiej Wróblewski.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

Dziękuję za wsłuchanie się w te uwagi i postulat wycofania się z tej poprawki. Jak już powiedziałem, na art. 37 byłaby zgoda, gdyż faktycznie wypełnia on lukę w prawie. Natomiast art. 37a jest, w mojej ocenie zbędny, gdyż art. 37 wyczerpuje tę kwestię w całości. Zastrzeżenia budzi też wybór Izby Dyscyplinarnej w Sądzie Najwyższym do rozstrzygania wniosków o wyznaczenie równorzędnego sądu.

Mam nadzieję, że będzie to jeszcze przedmiotem dyskusji. Rozumiem jednak intencję i chcemy nad tym nadal pracować.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Cieszę się, że jest świadomość tego, że generalnie takie rozwiązanie jest potrzebne. Dobrze, że jest też wola ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości, żeby te przepisy dopracować. Mam nadzieję, że to się uda na etapie prac nad ustawą w Senacie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

W atmosferze wzajemnego zadowolenia i pochwał przechodzimy do rozpatrzenia poprawki 2. Czy do tej poprawki są jakieś uwagi? Zgłasza się Biuro Legislacyjne. Proszę bardzo.

Legislator Piotr Podczaski:

Nie odnosząc się do merytorycznej potrzeby przyjmowania tej poprawki, chcę przypomnieć, że na poprzednich etapach prac nad projektem wskazywaliśmy na wątpliwości co do wyjścia jej poza zakres przedłożenia. Na tym etapie tym bardziej musimy wskazać na te wątpliwości.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Jakie jest stanowisko Biura Legislacyjnego?

Legislator Piotr Podczaski:

Naszym zdaniem poprawka 2 wykracza poza zakres przełożenia i powoduje niebezpieczeństwo naruszenia art. 119 Konstytucji RP.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Rozumiem. Proszę pana dyrektora Szafrańskiego o zabranie głosu.

Dyrektor BP PK Tomasz Szafrański:

Ten argument był już podnoszony, ale była też przedstawiana kontrargumentacja. Proszę zwrócić uwagę, że te poprawki wpisują się generalnie w *ratio legis* tego projektu, jakim jest generalnie usprawnienie procedury postępowania karnego. Jeden z przepisów w pierwotnej wersji projektu, to jest właśnie przepis objęty poprawką. Prowadzi ona do zastąpienia w tym przepisie i konsekwentnie w innych sąsiadujących przepisach, sformułowania „Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny" tylko samymi słowami „Prokurator Generalny". Jest to powrót do takiej praktyki, która była stosowana przez wiele lat, polegającej na tym, że prokurator generalny może scedować swoje uprawnienia w określonym zakresie na swoich zastępców. Chodzi o podpisywanie pewnych dokumentów. Przez całe lata było tak, że pan prokurator Robert Hernand decydował i podpisywał kasacje w wykonaniu upoważnienia prokuratora generalnego. Tak samo było za poprzedniego prokuratora generalnego, kiedy obowiązywało poprzednie rozwiązanie prawne.

Nie jest możliwe i realne obciążanie ministra sprawiedliwości – prokuratora generalnego całą obsługą kasacji z uwagi na niezwykle duży zakres tego obowiązku prokuratorskiego. Są też kasacje podpisywane w związku z postępowaniami prowadzonymi przez IPN, a także w sprawach wojskowych. Pewną niezręczność, która wkradła się w 2015 r.,

polegająca na dopisaniu ministra sprawiedliwości do prokuratora generalnego należy teraz po prostu usunąć. Jest to zmiana wyłącznie pragmatyczna.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):
Czy to dotyczy również zastępców rzecznika praw obywatelskich?

Dyrektor BP PK Tomasz Szafrański:
W poprawce nie proponuje się żadnej zmiany w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):
Czyli tworzony jest wyłom dla prokuratury.

Dyrektor BP PK Tomasz Szafrański:
Jeżeli poprzednio był przepis, że prokurator generalny ma prawo do podpisywania kasacji, to zgodnie z przepisami ustawy o prokuraturze, a obecnie Prawa o prokuraturze, prokurator generalny może być zastępowany, w zakresie upoważnienia, przez swoich zastępców. Wyznacza on zakres tego zastępstwa.

Natomiast jeżeli napisano minister sprawiedliwości – prokurator generalny, to jest ryzyko, które ujawniło się już w decyzji Sądu Najwyższego, że składy orzekające traktują, że żaden z zastępców PG nie może być zastępcą ministra sprawiedliwości – prokuratora generalnego, gdyż jest zastępcą wyłącznie w aspekcie prokuratorskim, a nie w aspekcie władztwa, które jest związane z ministrem sprawiedliwości.

W tej chwili z obowiązującego przepisu może wypływać sugestia, choć dziwię się, że taka wykładnia pojawiła się w Sądzie Najwyższym, że jakoby w tym zakresie nie jest możliwe zastąpienie ministra sprawiedliwości przez kogoś, kto nie jest jednocześnie wiceministrem sprawiedliwości i zastępcą prokuratora generalnego. Takich osób nie ma i nie będzie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):
Ja to rozumiem, ale chcę się dowiedzieć, czy przepis dopuszcza możliwość wniesienia skargi przez zastępcę rzecznika praw obywatelskich?

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:
Sytuacja RPO jest odmienna od sytuacji PG. Dlaczego tak jest? Ponieważ RPO jest to urząd jednoosobowy. Tymczasem w przypadku PG mamy wyraźne upoważnienie dla zastępców, o którym powiedział pan dyrektor Szafrański, wynikające z ustawy, do reprezentowania prokuratora generalnego przed Sądem Najwyższym. Jest tylko jeden problem, który jest związany z pojęciem minister sprawiedliwości – prokurator generalny. Minister sprawiedliwości od trzech lat nie wnosi do Sądu Najwyższego kasacji. Przez krótki okres czasu miał takie odrębne uprawnienie. Też przez jakiś czas, bodajże pół roku, zajmowałem się kasacjami jako zastępca ministra sprawiedliwości, gdyż było to powierzone mojej kognicji. Jednak w kwietniu 2016 r. to uprawnienie minister sprawiedliwości utracił. Od tego czasu minister sprawiedliwości nie wnosi kasacji. Wnosi je wyłącznie prokurator generalny. To, co dzisiaj proponujemy, ma za zadanie wyłącznie uporządkować i usankcjonować stan prawny, który istnieje w innych ustawach. Jest to zmiana, można powiedzieć, wynikowa.

Natomiast RPO, to jest urząd jednoosobowy, który kieruje się zupełnie innymi zasadami. Ta poprawka zupełnie nie dotyczy RPO.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):
Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 2? (7) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Poprawka uzyskała akceptację.

Posłem sprawozdawcą ma być poseł Marek Ast? Czy chce nadal nim być?

Poseł Marek Ast (PiS):
Zgoda.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):
Bardzo dziękuję za sprawną pracę Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji do spraw zmian w kodyfikacjach.